

# Oceany – exodus 15

Ty wzywasz na nie znane wody  
Nie pewnie więc  
Swój stawiam krok w  
W ukryciu Ciebie odnajduję  
I wierze Ci choć wokół sztorm  
Panie wzywam imię Twe  
Nad bezkres fal podnoszę wzrok  
Gdy burzą się  
W ramionach Twych wytchnienie me  
Bo Ciebie mam jestem Twój  
Mój strach utonie w Twojej łasce  
Bo ręka Twa prowadzi mnie  
Gdy krok nie pewny strach otacza  
Ty nigdy nie zawiodłeś mnie  
Panie wzywam imię Twe  
Nad bezkres fal podnoszę wzrok  
Gdy burzą się  
W ramionach Twych wytchnienie me  
Bo Ciebie mam jestem Twój  
Duchu święty naucz ufać Ci bez granic  
I poprowadź mnie powodzie  
Dokądkolwiek mnie powołasz  
Zabierz dalej niż mnie dogi mogą zanieś  
Będę wierzyć coraz mocniej  
W obecności mego Zbawcy  
Duchu święty naucz ufać Ci bez granic  
I poprowadź mnie powodzie  
Dokądkolwiek mnie powołasz  
Zabierz dalej niż mnie dogi mogą zanieś  
Będę wierzyć coraz mocniej  
W obecności mego Zbawcy



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych

